

Powód odpowiada: w Spółce tej są moje pieniądze od początku na tym samym koncie oraz z dokumentów ponoszonych wpłat na konto. Dział członkowski był w budynku biurowym, był tak pokój dwóch pań z komputerem i archiwum gdzie były akta członków. Tak się zgłaszałem w celu załatwienia spraw, gdy byłem wzywany. Nie wiem, czy w Spółce był taki organ jak dział członkowski. Ktoś musiał kontaktować się z klientami i z tego co sobie przypominam, był to dział członkowski. Nie wiem, jaką strukturę organizacyjną miała Spółka. Sporo bywałem w dziale członkowskim to wnioskuję, że taka komórka w Spółce była. Z dokumentem na ten temat się nie zetknąłem. Najprawdopodobniej zetknąłem się z wyrokiem NSA dołączonym do apelacji.

Przewodnicząca okazuje k. 1297.

Powód dalej:

Zetknąłem się z tym dokumentem przed wniesieniem powództwa. Wtedy brałem udział w wielu Walnych Zgromadzeniach i otrzymywałem wiele dokumentów. Od momentu podpisania umowy byłem osobą, która potwierdzała wolę inwestycji wpłatami. W maju 1991 roku nie byłem członkiem zespołu budowlanego. Podpisywałem deklarację, czy kartę członkowską. Ja nie mam tej karty. Była ona do celów ewidencyjnych w dziale członkowskim, gdzie odnotowywano terminowość moich wpłat. Była to sztywniejsza kartka.

Po okazaniu karty w aktach: Grzegorz Koperski

Być może miałem na myśli ostatnią kartę w aktach mówiącą o deklaracji członkowskiej. Na dokumencie jest mój podpis, chociaż obecnie mój podpis się zmienił. Miałem 2 lata temu na rozprawie okazywaną kartę.